



Bruksela, dnia 10 października 2008 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 38/2008

SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO Bruksela, 8-9.10.2008

Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 8-9 października w Brukseli, omawiane były następujące tematy:

1. SPRAWY ZAGRANICZNE - Demokratyczny mandat parlamentu białoruskiego budzi wątpliwości

Parlament Europejski zdecydowaną większością głosów przyjął rezolucję dotyczącą sytuacji na Białorusi. Nawiązując do wyników ostatnich wyborów parlamentarnych, które odbyły się na Białorusi 28 września i odwołując się do raportu przygotowanego przez OBWE Parlament uważa, że wybory parlamentarne na Białorusi nie spełniły międzynarodowych norm demokratycznych, a demokratyczny mandat parlamentu białoruskiego budzi wątpliwości. Także przewodniczący Delegacji PE ds. Białorusi, Jacek Protasiewicz wyraził głębokie rozczarowanie przebiegiem minionych wyborów.

PE przygotowując rezolucję na temat sytuacji na Białorusi uwzględnił zarówno wcześniejsze rezolucje w sprawie sytuacji na Białorusi, w tym z 22 maja 2008 roku oraz gotowość UE do wznowienia współpracy z Białorusią w przypadku, gdy rząd Białoruski wykaże poszanowanie dla wartości demokratycznych oraz praw człowieka. Uwzględniono także raport przygotowany przez OBWE w oparciu o wnioski z obserwacji wyborów parlamentarnych. Za rezolucją głosowało 597 posłów na 650 głosujących. Głosów przeciwnych rezolucji oddano 31, a 22 deputowanych wstrzymało się od głosu.

• Kontynuacja współpracy

Pomimo negatywnej oceny wyborów, Parlament Europejski wezwał do kontynuacji dialogu z Białorusią i do opracowania długofalowej strategii i polityki wobec tego kraju. Co najważniejsze, podkreślono fakt potrzeby przeglądu i ewentualnego zawieszenia obecnych środków restrykcyjnych, tak aby nie uderzały one w zwykłych obywateli i nie blokowały rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Parlament wezwał także do nie znoszenia zakazu wydawania wiz osobom bezpośrednio łamiącym prawa człowieka oraz zasady demokratyczne. Jednak w przypadku, gdy ustawa medialna z czerwca 2008 roku zostałaby znolizowana, PE sugeruje możliwość ewentualnego sześciomiesięcznego zawieszenia tej sankcji wobec pozostałych urzędników. Dodatkowo, PE wezwał do liberalizacji procedur wizowych wobec zwykłych obywateli oraz rozważenie możliwości zmniejszenia opłat wizowych dla

Białorusinów wjeżdżających w strefę Schengen tak, aby uniknąć dalszej izolacji obywateli Białorusi. Jednocześnie Parlament podkreślił, że chociaż docenia uwolnienie działaczy opozycji demokratycznej, to całkowita współpraca pomiędzy Unią a Białorusią jest niemożliwa ze względu na ciągłe łamanie praw człowieka oraz ostateczny brak demokratycznych wyborów, co nadal stanowi poważną przeszkodę w stosunkach pomiędzy Unią a Białorusią. PE oświadczył, że przeprowadzenie przez Białoruś w przyszłości prawdziwie demokratycznych wyborów opartych na międzynarodowych standardach będzie podstawą dalszych rozmów i zwiększenia współpracy.

- **Rola społeczeństwa obywatelskiego**

Parlament Europejski w przyjętej rezolucji wielokrotnie podkreślił rolę społeczeństwa obywatelskiego oraz potrzebę ciągłego wsparcia wszystkich grup walczących o demokrację oraz budujących aktywne społeczeństwo obywatelskie. Rezolucja wzywa zarówno Radę jak i Komisję Europejską do zwiększenia wsparcia dla społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi, zwłaszcza pomocy niezależnym mediom i organizacjom pozarządowym. Parlament podkreślił rolę studentów białoruskich, w tym także potrzebę wsparcia studentów białoruskich studiujących za granicą. PE wezwał Komisję oraz Radę do zwrócenia się do białoruskiego rządu, aby umożliwił białoruskiemu Uniwersytetowi Humanistycznemu działającemu na uchodźctwie w Wilnie, powrót do Mińska. PE odniósł się także do roli mediów, wzywając KE do przyznania wsparcia finansowego niezależnej Telewizji Białoruskiej Belsat.

- **Prawa człowieka i demokracja**

PE poprzez przyjętą rezolucję wezwał do poszanowania praw człowieka poprzez zmiany zarówno w kodeksie karnym, jak i zaniechanie ścigania karnego studentów uchylających się od służby wojskowej. Dodatkowo wzywa do likwidacji barier w działalności organizacji pozarządowych. Niezwykle istotnym dla Polski jest wezwanie PE do poszanowania mniejszości narodowych, w tym uznanie Związku Polaków pod przewodnictwem Andżeliki Borys. PE przywołując wielokrotne problemy delegacji PE na przejściach granicznych z Białorusią, wezwał do nie stawiania przeszkód przedstawicielom PE oraz umożliwienie im wizyt na Białorusi. Białoruś jest ostatnim krajem europejskim, które dopuszcza karę śmierci, co wyraźnie zostało potępione w przyjętej rezolucji.

Polskie głosy w debacie:

Janusz Onyszkiewicz, w imieniu grupy ALDE, powiedział, że choć Aleksander Łukaszenka sygnalizuje chęć rozwijania stosunków z Unią Europejską, to jednak wyobraża sobie, że dialog ma być podjęty i prowadzony na jego warunkach i bez żadnych ustępstw z jego strony. Trzeba jednak mieć świadomość, że poprawa stosunków z Unią Europejską leży nie tylko w obiektywnym interesie Białorusi, ale także w interesie samego Łukaszenki. Możliwym wyjściem jest zaangażowanie firm zachodnich w program prywatyzacji, który wymuszony został stanem białoruskiej gospodarki. Tylko w ten sposób możliwe będzie uwolnienie Białorusi od wykupienia przez sterowany politycznie kapitał rosyjski. Należy podjąć dialog choćby po to, by spowodować pojawienie się na Białorusi warunków prawnych i politycznych, które zachęcą kapitał z Unii Europejskiej do inwestowania na Białorusi. Taki dialog nie może jednak dawać okazji do uzyskiwania przez reżim wiarygodności i do legitymizowania go. Muszą mu towarzyszyć odpowiednie działania ze strony białoruskiej, które choćby w niewielkim, ale widocznym stopniu, będą jasno

pokazywały kierunek zmian systemu politycznego. Natomiast każda, bez względu na to gdzie się odbywa, rozmowa z przedstawicielami władz białoruskich, winna być równoważona spotkaniami na tym samym szczeblu polityków Unii Europejskiej z najważniejszymi przedstawicielami opozycji.

Konrad Szymański, w imieniu grupy UEN, powiedział, że polityka pośpiesznego otwierania drzwi przed Białorusią była źle przygotowana i przeprowadzona w sposób amatorski. Z Unii Europejskiej oraz niektórych krajów członkowskich zaczęły płynąć deklaracje ocieplania stosunków zanim reżim Łukaszenki uczynił jakkolwiek trwały krok w kierunku wolności. „Czyniliśmy to na słowo. Ta nauczka powinna nauczyć nas większej precyzji na przyszłość”. Dodał, że możemy otwierać się na Białoruś, ale tylko wtedy, gdy rząd w Mińsku dokona konkretnych kroków na rzecz wolności. „Zachodnie inwestycje za większą wolność gospodarczą. Podjęcie dialogu politycznego za kanał telewizyjny, albo gazetę dla opozycji. Pomoc unijna za chociaż w części wolny parlament, w którym zasiądą tacy opozycjoniści, których wskaże społeczeństwo, a nie Łukaszenka”. W jego opinii tylko taka taktyka - coś za coś - uchroni naszą wiarygodność i przyniesie szansę na demokratyzację Białorusi.

Jacek Protasiewicz (EPP-ED) stwierdził, że wybory, jakie odbyły się na Białorusi, nie były ani przejrzyste, ani uczciwe, ani demokratyczne. Jednakże faktem jest, że więźniowie polityczni, przynajmniej ci główni, zostali wypuszczeni. Tym nie mniej przyczyny, dla których ich osadzono, nie zostały usunięte. Konieczne jest zatem zadbanie o to, aby przyczyny, a nie tylko skutki, były usuwane. Warto też wspomnieć, że jest jeszcze 14 ludzi na Białorusi, którym ograniczono wolność, skazując bądź na areszt domowy, bądź na przymusowe prace za działalność na rzecz praw człowieka i wolności. Nasza deklaracja jest bardzo wyważona. Z jednej strony przyjmuje z satysfakcją fakt wypuszczenia więźniów, z drugiej strony z brakiem satysfakcji odnosi się do przebiegu i wyniku wyborów. Parlament zgadza się na politykę „krok za krokiem” w dalszych negocjacjach z Białorusią i mówi o tym, że można zgodzić się na częściowe zawieszenie sankcji na maksymalny okres pół roku pod warunkiem bardzo konkretnych zmian, które poprawiłyby sytuację przede wszystkim wolności mediów na Białorusi. Kiedykolwiek odbywają się oficjalne spotkania z przedstawicielami władz białoruskich, musi znaleźć się czas również na spotkanie z przedstawicielami opozycji. Musi znaleźć się również wola na obniżenie cen wiz dla Białorusinów, inaczej nie zbliżymy tego narodu do Europy.

Wojciech Roszkowski (UEN) powiedział, że dziś ważą się losy Białorusi, kraju 10 milionów Europejczyków. Nie można patrzeć na to beczynnice. Dyktatorzy tacy, jak Łukaszenka, ustępują bowiem tylko pod presją. Zadał pytanie: w którą stronę nastąpi to ustąpienie? Ponieważ ekonomiczny klucz do niepodległości Białorusi trzyma Rosja, jej naciski mogą się skończyć utratą suwerenności przez Białoruś. Presja Unii może być skuteczna pod warunkiem, że Łukaszenka będzie miał coś do stracenia, a Unia coś do zaoferowania. Wydawało się, że godzi się on na zmiany, jednak ostatecznie wybory trudno nazwać inaczej niż farsą. Strach i upór dyktatora mogą doprowadzić do utraty suwerenności przez Białoruś. Na demokratyzacji Białorusi Łukaszenka nie musi stracić, skoro cieszy się sporym zaufaniem społeczeństwa. Ale muszą to być realne postępy na drodze ku demokracji, a nie gra pozorów, której cenę zapłaci białoruska opozycja. Mimo ryzyka czarnego scenariusza Unia nie może zaakceptować tej ceny. Nie zrywajmy jednak dialogu, skoro stawką jest niepodległość tego kraju.

Jak dziś powiedział Pan Milinkiewicz, przyszłość demokracji w tym kraju zależy od tego, czy zachowa on niepodległość.

Józef Pinior (PSE) powitał w Parlamencie Europejskim przedstawicieli białoruskiej opozycji Aleksandra Minikiewicza oraz pana Kazulina. Powiedział, że bardzo trudno określić w tej chwili politykę Unii Europejskiej w stosunku do Białorusi. Z jednej strony mamy ciągle do czynienia z państwem autorytarnym, z drugiej strony mamy do czynienia z oznakami pewnej ewolucji i pewnych zmian tego systemu skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Polityka Unii Europejskiej powinna w tej chwili być ukierunkowana w sposób całkowity na społeczeństwo białoruskie. Nasuwa się pytanie – kto traci najwięcej na sankcjach? Czy reżim Łukaszenki czy też społeczeństwo Białorusi? To jest pytanie, na które musimy sobie odpowiedzieć w różnych instytucjach Unii Europejskiej. Bez wątplenia należy w tej chwili spróbować takiej polityki, która określi nasze cele i wywoła efekty Unii Europejskiej na Białorusi.

Janusz Lewandowski (EPP-ED) przekazał swoje wystąpienie na piśmie: Dotychczasowa polityka sankcji i izolacji nie przyniosła oczekiwanych owoców. Nie odmieniła represyjnego charakteru władzy. Nową okolicznością była rosyjska ofensywa w Gruzji, sygnalizująca odnowienie ambicji imperialnych Kremla. Z pewnością zauważona w Mińsku i w innych krajach, które Rosja uważa za swoją sferę wpływów. Próba wykorzystania tej nowej sytuacji przez dyplomację Unii Europejskiej wydaje się zasadna, przy całej świadomości ryzyka dialogu z dyktatorem. Działo się to w porozumieniu z białoruską opozycją. Dodatkową okoliczność stwarzały wybory parlamentarne, jako test dobrej woli ze strony prezydenta Łukaszenki. Dyplomacja „kija i marchewki” nie przyniosła sukcesu, co jednak nie przekreśla celowości rewidowania polityki wobec Białorusi stosownie do rozwoju sytuacji w tym kraju. Cel jest niezmienny – przeciągnięcie tego europejskiego kraju w sferę demokracji, gospodarki rynkowej i praw człowieka! Jestem przekonany, iż warunkiem koniecznym jest zachowanie niezależności Białorusi i tylko wtedy urealni się perspektywa demokratyzacji kraju. Scenariusz alternatywny – czyli demokratyzacja kraju wchłoniętego przez rosyjskie imperium – jest historyczną iluzją.

2. RADA EUROPEJSKA: Debata w PE nt. przygotowań do szczytu Rady Europejskiej, 15-16 października 2008 r. i kryzysu finansowego

UE powinna podejmować wspólne działania na rzecz rozwiązania kryzysu finansowego, a państwa członkowskie powinny unikać jednostronnych działań, które pogarszają sytuację w krajach sąsiedzkich. To opinie, jakie dało się słyszeć podczas debaty w Parlamencie Europejskim poświęconej posiedzeniu Rady Europejskiej i ocenie sytuacji na rynkach finansowych. Posłowie poparli plan KE powołania grupy wysokiego szczebla, która zajmie się opracowaniem polityki UE w zakresie nadzoru finansowego.

• Rada i Komisja

Francuski minister ds. europejskich **Jean-Pierre Jouyet** powiedział, że koordynacja na szczeblu europejskim działa dobrze, a banki, instytucje nadzoru oraz Komisja Europejska doskonale ze sobą współpracują. Wezwał Komisję Europejską do wykazania się „pewną elastycznością” jeśli chodzi o europejską politykę konkurencji

i pomocy publicznej. Wyraził nadzieję, że ambitne cele określone w pakiecie energetyczno-klimatycznym zostaną utrzymane i uda się doprowadzić do kompromisu w pierwszym czytaniu. Rząd irlandzki powinien przygotować mapę drogową umożliwiającą ratyfikację Traktatu z Lizbony, którą wszystkie państwa członkowskie mogłyby podpisać na grudniowym szczycie Rady Europejskiej. „Dziś potrzebujemy Traktatu z Lizbony bardziej niż kiedykolwiek” - stwierdził Jouyet.

Szef KE **Jose Manuel Barroso** zauważył, że interwencje sektora publicznego na rynku finansowym mają miejsce na szczeblu krajowym, gdyż tam są środki i wiedza, ale UE powinna działać na podstawie wspólnych zasad, aby móc uwzględnić transgraniczne skutki krajowych interwencji. Zapowiedział utworzenie grupy na wysokim szczeblu pod kierownictwem byłego dyrektora generalnego MFW **Jacquesa de Larosiere**, która przygotowuje propozycje systemu nadzoru rynków finansowych w Europie. W skład grupy wejdą komisarze odpowiedzialni za konkurencję **Neelie Kroes**, gospodarkę i politykę monetarną **Joaquin Almunia** oraz rynek wewnętrzny i usługi **Charlie McCreedy**.

- **Grupy polityczne**

Joseph Daul (EPP-ED, Francja) stwierdził, że to naturalne, że każde państwo członkowskie myśli w pierwszym rzędzie o sobie, ale UE musi połączyć wysiłki, aby kryzys nie miał zbyt dużych skutków dla gospodarki. Należy przygotować plan wsparcia dla MŚP i podtrzymać zaufanie obywateli do systemu finansowego, aby nie ulegli panice. Trzeba wdrożyć wspólnotowy, europejski system nadzoru rynków finansowych, agencje ratingowe nie są bowiem w stanie działać w imię interesu ogólnego. Państwa, które nie ratyfikowały Traktatu z Lizbony powinny to uczynić jak najszybciej. Rada powinna przygotować mapę drogową przyjęcia Traktatu. Należy utrzymać kierunek zmian proponowanych w pakiecie klimatycznym, ale tak, aby nie przstraszyć przedsiębiorców i utrzymać inwestycje.

Martin Schultz (PSE, Niemcy) powiedział, że jeśli rząd irlandzki nie przekona swoich obywateli do Traktatu z Lizbony do wyborów Europejskich, to skład Parlamentu Europejskiego będzie się opierał na Traktacie Nicejskim. Trzeba sprawdzić, z jakich źródeł pochodzą środki na finansowanie kampanii przeciwko ratyfikacji Traktatu. „Do gaszenia pożaru nie wolno wołać tych, którzy go wywołali” - powiedział Schulz odnosząc się w ten sposób do zapowiedzi powołania grupy przez KE z udziałem komisarzy **Kroes i McCreedy**. Nowy system finansowy należy zbudować „na nowych fundamentach”.

Graham Watson (ALDE, Wielka Brytania) stwierdził, że UE potrzebuje wspólnej odpowiedzi na kryzys finansowy, skoordynowanej i spójnej polityki. Państwa członkowskie nie mogą zaskakiwać się nawzajem swoimi decyzjami. Zyski są ważnym motywem w gospodarce, ale przyzwoity kapitalizm potrzebuje polityki publicznej i spójności społecznej. Gwarancje depozytów bankowych należy podnieść do 50 tys. euro, dlatego należy wesprzeć propozycje KE.

Pierre Jonckheer (Zieloni/ALE, Belgia) stwierdził, że kryzys finansowy dowodzi braku wspólnych reguł europejskich. W tym obszarze potrzeba „więcej Europy, a nie mniej”. Zwracał uwagę na odpowiedzialność instytucji europejskich. KE twierdziła kilkanaście miesięcy temu, że nie ma potrzeby legislacyjnej regulacji gwarancji

depozytów i lokat bankowych. Pakiet klimatyczny, mimo kryzysu powinien mieć zapewnione finansowanie.

Brian Crowley (UEN, Irlandia) chwalił wysiłki Rady, jakie podjęła w celu zażegnania konfliktu w Gruzji. Irlandczycy potrzebują więcej czasu na rozwiązanie problemów wynikłych z odrzucenia Traktatu z Lizbony. Okres refleksji dla Irlandii nie powinien się różnić od okresu refleksji, jaki nastąpił po odrzuceniu projektu konstytucyjnego przez Francję i Holandię. Gratulował Radzie i Komisji wspólnych działań, które przywracają wiarygodność rynkom finansowym.

Francis Wurtz (GUE/NGL, Francja) powiedział, że Rada musi obiecać pełną gwarancję depozytów w całej UE. Trzeba pomóc gospodarce poprzez rzeczywistą politykę kredytową, zwłaszcza wobec MŚP na rozwój produkcji i tworzenie nowych miejsc pracy. 30 mld euro pomocy dla MŚP to za mało. EBC powinien skupić się na priorytetach gospodarczych, a nie tylko na rynkach finansowych.

Nigel Farage (IND/DEM, Wielka Brytania) stwierdził, że kanclerz Niemiec uznała, że interes niemiecki jest ważniejszy od europejskiego, co Irlandczycy wiedzieli już wcześniej. Nie da się powstrzymać państw członkowskich od ochrony własnych rynków. Krytykował wprowadzenie jednej waluty. Stawka procentowa nie może być taka sama dla wszystkich państw członkowskich.

- **Polskie głosy w debacie**

Jacek Saryusz-Wolski (EPP-ED) powiedział, że pomimo kryzysu finansowego trzeba pamiętać o wnioskach Rady z 1 września dotyczących Gruzji i Białorusi. Gruzja przegrała wojnę, ale wygrała pokój. Musimy pomóc Gruzinom wsparciem finansowym na rzecz odbudowy oraz skonsolidować reformy demokratyczne. UE była szybsza i skuteczniejsza niż Amerykanie dzięki wspólnemu podejściu. UE potrzebuje partnerstwa wschodniego na wyższym szczeblu, co pozwoli zagwarantować bezpieczeństwo dostaw energii poprzez ochronę gazociągów biegnących korytarzem kaukaskim. Wybory na Białorusi nie były demokratyczne. UE powinna zareagować nową polityką, która wymusi demokratyzację, obejmująca m.in. europejską politykę sąsiedztwa, obniżenie kosztów wiz dla obywateli, ochronę społeczeństwa obywatelskiego, organizacji pozarządowych, mniejszości etnicznych, narodowych i wolności mediów.

Ryszard Czarnecki (UEN) stwierdził, że samozwańczy liderzy kilku najważniejszych krajów UE nie uzgodnili żadnej taktyki reagowania na kryzys finansowy. Jeśli Rada na najbliższym szczycie nie wypracuje wspólnej strategii reagowania na kryzys wyśle zły sygnał. Mieszkańcom Unii Europejskiej potrzebna jest świadomość, że Unia jest obecna nie tylko wtedy, gdy jest dobrobyt, ale także, gdy jest problem.

Józef Pinior (PSE) stwierdził, że tak jak sytuacja na Kaukazie latem tego roku pokazała wyzwania geopolityczne stojące przed Unią, tak sytuacja na rynkach finansowych pokazuje wyzwania związane z gospodarką światową. Nie można myśleć o skoordynowanej polityce UE wobec kryzysu finansowego bez Traktatu z Lizbony. Instytucje europejskie nie są właściwie reprezentowane w międzynarodowej architekturze finansowej, co też dowodzi konieczności ratyfikacji Traktatu. „Ratujmy

przemysł stoczniowy w Polsce, po co nam w tej trudnej sytuacji utrata dodatkowych 100 tysięcy miejsc pracy” - apelował poseł Pinior.

Jerzy Buzek (EPP-ED) powiedział, że kryzys grozi nie tylko załamaniem finansów, ale spowolnieniem gospodarczym, utratą konkurencyjności i miejsc pracy. Przyjęcie niewłaściwych rozwiązań w pakiecie energetyczno-klimatycznym pogorszy szanse na wyjście z kryzysu. System handlu emisjami trzeba przystosować do obecnej, zmieniającej się sytuacji gospodarczej. Redukcję emisji można osiągnąć wieloma sposobami. Poseł Buzek zaapelował do prezydencji i Komisji o uwzględnienie uwag i poprawek mniejszości (z wczorajszego głosowania w parlamentarnej Komisji Ochrony Środowiska) oraz uwzględnienie pogarszającej się sytuacji gospodarczej.

Konrad Szymański (UEN) stwierdził, że setki miliardów euro są pompowane w europejskie instytucje finansowe, podczas gdy komisarz Kroes doprowadza do głębokiego kryzysu w Polsce na tle pomocy publicznej dla polskich stoczni w wysokości pół miliarda euro. Jak Komisja chce to wytłumaczyć polskiej opinii publicznej?

- **Inne wypowiedzi**

Przewodnicząca parlamentarnej Komisji Ekonomicznej i Monetarnej, **Pervenche Berès** (PSE, Francja) powiedziała, że istnieje realne zapotrzebowanie na inicjatywy UE w obliczu braku inwestycji na naszych rynkach. Parlament jest właściwym miejscem do dyskusji na temat unijnych propozycji. Dodała, że dostrzegalne w niektórych gospodarkach UE objawy recesji z pewnością będą mieć wpływ na zwykłych obywateli pod względem ich siły nabywczej i liczby miejsc pracy. Grecka posłanka **Margaritis Schinas** (EPP-ED) uważa, iż panują podzielone zdania na temat stanu europejskiej gospodarki. Potrzebne są nowe reguły dla nowej gospodarki. Według zwolenników jednej szkoły, to już koniec wolnego rynku, koniec kapitalizmu. Nie zgadza się z tym. Istnieje druga szkoła, która mówi, że oto mamy okazję do stworzenia nowych zasad dla nowej gospodarki. Margaritis Schinas uważa, że wpływ kryzysu na zwykłych obywateli będzie znaczny, gdyż oddziałuje on na globalny klimat i psychologię światowej gospodarki. Europejczycy przyzwyczaili się do względnej stabilności strefy euro z niskimi stopami procentowymi, to wszystko sprawiło nam niespodziankę po pięciu, sześciu latach spokoju. **Heide Rühle**, niemiecka posłanka z grupy Zielonych jest zdania, że takie pospieszne reperowanie rynku nie załatwi sprawy: skupowanie zagrożonych aktywów przez instytucje państwowe jest dalece niewystarczające. Potrzebujemy zmiany polityki strukturalnej, w tym bardziej zdecydowanej regulacji sektora finansowego. Bardzo wiele ryzyka rynkowego kryje się w złożonych systemach finansowych, które stają się coraz bardziej hermetyczne dla krajowych organów nadzoru, co utrudnia właściwą ocenę sytuacji. Bułgarska posłanka do Parlamentu Europejskiego z grupy Liberalów i Demokratów, **Mariela Wieliczikowa Bajewa** powiedziała, że nie możemy oczekiwać, że UE odwróci sekwencję zdarzeń gospodarczych. Jednak, gdy decyzje rynkowe są tak obciążone konsekwencjami społecznymi, należy podjąć interwencję.

3. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE: Przyszła struktura nadzoru rynków finansowych

Parlament uważa, że potrzebna jest reforma regulacji i nadzoru w odniesieniu do rynków finansowych. W tym celu należy stworzyć grupę doradców, w skład której

wchodzić będą m.in. organy nadzoru, organy regulacyjne i przedstawiciele przemysłu, która zajmować się będzie długoterminową wizją nadzoru finansowego. Posłowie zwracają się do Komisji o przedłożenie Parlamentowi do 31 grudnia 2008 r. stosownego wniosku legislacyjnego.

Obecny kryzys finansowy, wywołany przez kredyty hipoteczne o podwyższonym ryzyku udzielane w USA oraz produkty pochodne, zyskał zasięg ogólnoświatowy. Zdaniem posłów pokazuje to, iż dotychczasowe regulacje i nadzór w odniesieniu do rynków finansowych nie są wystarczająco spójne ani w UE, ani na szczeblu międzynarodowym. W opinii posłów, błędne pojmowanie znaczenia ratingów przez podmioty rynkowe spowodowało negatywne skutki zewnętrzne i niepewność rynkową. Procedury stosowane przez agencje ratingowe wymagają przeglądu, a samoregulacyjne rozwiązania proponowane przez agencje ratingowe nie zostały jeszcze wypróbowane i są prawdopodobnie niewystarczające, aby sprostać wymogom kluczowej roli, jaką odgrywają w systemie finansowym.

Aby złagodzić ryzyko przyszłych kryzysów finansowych, Unia Europejska potrzebuje bardziej spójnych i skutecznych uregulowań i środków nadzoru, które nie będą stanowiły nadmiernego obciążenia. Dlatego w przyjętym przez PE sprawozdaniu przygotowanym przez **Ieke van den Burg** (PSE, Holandia) oraz **Daniela Daianu** (ALDE, Rumunia) z Komisji Gospodarczej i Monetarnej, posłowie zawarli zalecenia odnośnie środków służących poprawie ram regulacyjnych dotyczących usług finansowych i mechanizmów w zakresie stabilności finansowej UE.

W przeddzień głosowania nad omawianą rezolucją posłowie kolejny raz debatowali o możliwych skutkach kryzysu finansowego dla europejskiej gospodarki i środkach zaradczych, jakie należy w tej sytuacji podjąć. Zdaniem większości zabierających głos w debacie deputowanych, UE powinna podejmować wspólne działania na rzecz rozwiązania kryzysu finansowego, a państwa członkowskie powinny unikać jednostronnych działań, które pogarszają sytuację w krajach sąsiedzkich. Posłowie popierają plan KE powołania grupy wysokiego szczebla, która zajmie się opracowaniem polityki UE w zakresie nadzoru finansowego.

Ieke van den Burg oraz **Daniel Dianu**: *Sprawozdanie na temat działań podjętych w następstwie dyrektyw Lamfalussy'ego: przyszła struktura nadzoru*

4. SPRAWY ZAGRANICZNE: UE – Ukraina: od Euronestu do Unii Czarnomorskiej

Parlament poparł porozumienie między UE a Ukrainą w sprawie utrzymania zobowiązań dotyczących handlu usługami zawartych w umowie o partnerstwie i współpracy. Autor sprawozdania, polski deputowany **Zbigniew Zaleski** (EPP-ED) uważa, że Unia Europejska powinna prowadzić wyważoną politykę sąsiedztwa i wykazać większą aktywność w promowaniu jej wschodniego wymiaru. Przedstawiając sprawozdanie podczas debaty, poseł **Zbigniew Zaleski** wskazywał na znaczenie wschodniego wymiaru polityki sąsiedztwa i konieczność jej wzmocnienia. Zdaniem posła Zaleskiego UE nie powinna ograniczać ścisłej współpracy do krajów basenu Morza Śródziemnego, lecz dbać o to, by polityka sąsiedztwa rozwijała się w sposób zrównoważony. Dlatego zaapelował o powołanie wspólnego międzyparlamentarnego zgromadzenia **Euronest** zrzeszającego parlamentarzystów

UE i krajów Europy Wschodniej sąsiadujących z Unią, a nawet powołania Unii Wschodniej na wzór ustanowionej niedawno Unii Śródziemnomorskiej, która mogłaby nazywać się Unią Czarnomorską. Stolicą tak nakreślonego przyszłego obszaru współpracy mógłby zostać Lublin. „To miasto już kiedyś sprawdziło się w roli stolicy ważnej międzypaństwowej Unii, która poprzedzała Unię, jaka staramy się budować obecnie” - powiedział poseł Zaleski. W uzasadnieniu do sprawozdania autor przypomniał, że od kiedy w 1998 r. UE i Ukraina podpisały umowę o partnerstwie i współpracy, stosunki handlowe między obiema stronami znacznie się zacieśniły, a UE stała się głównym źródłem inwestycji zagranicznych na Ukrainie. UE zawsze wspierała starania Ukrainy o przystąpienie do WTO, które nastąpiło w maju br. Przystąpienie do WTO otwiera drogę do utworzenia kompleksowej strefy wolnego handlu UE-Ukraina, obejmującej zobowiązania w zakresie handlu usługami. Sprawozdawca popiera pomoc techniczną UE dla Ukrainy i wyraża opinię, że dalszy wzrost gospodarczy można osiągnąć poprzez zacieśnianie współpracy transgranicznej między Ukrainą a sąsiadującymi z nią państwami członkowskimi UE.

- **Transport i cła**

Ukraina potrzebuje nowoczesnej, wydajnej i obejmującej dobre połączenia sieci transportowej, aby móc wykorzystać swoje strategiczne położenie w Europie Wschodniej, co wymaga reform i inwestycji w infrastrukturę. Sprawozdawca z zadowoleniem przyjmuje wspólne wysiłki UE i Ukrainy zmierzające do pogłębienia współpracy w zakresie transportu w celu przyspieszenia integracji ukraińskiej infrastruktury transportowej, zwłaszcza portów i dróg wodnych, z europejską siecią transportu wzdłuż paneuropejskich korytarzy transportowych. W dziedzinie lotnictwa cywilnego negocjacje dwustronne powinny mieć na celu pełne włączenie Ukrainy do jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej, co może oznaczać pewną liberalizację działalności związanej z lotnictwem, w tym działalności lotnisk. Ułatwienia handlowe powinny należeć do priorytetowych celów nowej umowy o wolnym handlu z Ukrainą. UE powinna w większej mierze świadczyć pomoc techniczną na znoszenie barier celnych, a obaj partnerzy muszą zobowiązać się do ujednoczenia swoich praktyk i przepisów celnych.

- **Energia**

Ukraina to ważny kraj tranzytowy dla ropy i gazu płynących do UE z Rosji, z regionu Morza Czarnego i z Kaukazu. Ponadto Ukraina może potencjalnie stać się eksporterem energii elektrycznej do UE i wyraziła chęć włączenia do rynku elektryczności obejmującego UE oraz Europę Południowo-Wschodnią. Sprawozdawca zwraca uwagę na niezbędne warunki wstępne dla pełnej integracji Ukrainy z systemem energetycznym UE, a mianowicie prawidłowo działający rynek energii oraz skuteczna polityka tranzytu ropy i gazu.

- **Reforma sektora finansowego**

Zawarcie umowy o wolnym handlu umożliwia nie tylko zniesienie ograniczeń w przepływie kapitału, ale również ograniczeń dotyczących usług finansowych. Ukraina potrzebuje solidnych perspektyw finansowych, aby stać się silną gospodarką oraz ograniczyć pranie brudnych pieniędzy i korupcję, które uniemożliwiają jej wzrost.

- **Telekomunikacja**

Autor sprawozdania przewiduje, że modernizacja ukraińskiego sektora telekomunikacji będzie podstawą dla przyszłego handlu usługami świadczonymi

dzięki technologiom informatycznym. Jako kraj sąsiadujący z UE, dysponujący dobrze wykształconą i wykwalifikowaną siłą roboczą, Ukraina może skorzystać w znacznej mierze z występującej w europejskich firmach tendencji do zlecania na zewnątrz zadań zaplecza administracyjnego.

- **Turystyka**

Ukraina ma znaczny potencjał rozwoju turystyki międzynarodowej, zwłaszcza w stolicy Kijowie, a także we Lwowie, w regionie Krymu i w Karpatach. Branża turystyczna wymaga nowych programów budowlanych, inwestycji, a także lepszego przestrzegania zasad państwa prawa, które pozwoli wprowadzić na Ukrainie nowe sieci hotelowe. Zdaniem sprawozdawcy jest to sprawa szczególnie istotna, jeśli zważyć, że w 2012 r. Ukraina będzie współorganizować z Polską mistrzostwa Europy w piłce nożnej.

- **Edukacja**

Sprawozdawca zaznacza, że należy utrzymać dobrą jakość wyższego wykształcenia i że można ją poprawić dzięki programom wymiany studentów z krajami UE oraz dzięki inwestycjom w lokalną infrastrukturę. Ponadto należy zwiększyć udział Ukrainy w europejskich ramowych programach badawczych i ułatwić ukraińskim naukowcom wjazd do UE. Władze Ukrainy powinny również znieść wszelkie przeszkody utrudniające pełne uznawanie dyplomów uniwersyteckich wydanych przez uznane europejskie instytucje akademickie.

5. ZDROWIE PUBLICZNE - Razem na rzecz zdrowia: strategia dla UE na lata 2008-2013

Parlament Europejski przyjął sprawozdanie, w którym posłowie zawarli uwagi do przedstawionej w ubiegłym roku strategii Komisji Europejskiej na rzecz zdrowia. Zdaniem posłów szczególnie nacisk należy położyć na profilaktykę, wczesne wykrywanie i natychmiastowe leczenie oraz zwalczanie wzrastającej oporności na antybiotyki. Posłowie przyjęli poprawki, w których nawołują do podjęcia działań w celu zmniejszenia ilości chorób zawodowych.

- **Zapobieganie chorobom**

Na zapobieganie chorobom przeznaczają się tylko 3% budżetów służby zdrowia, mimo że dzięki polityce zapobiegawczej można osiągnąć o wiele lepsze wyniki, skoro 40% chorób wiąże się z niezdrowym trybem życia, zaś jednej trzeciej zachorowań na raka można zapobiec. W związku z tym, Parlament uważa, że należy wzmocnić wysiłki na rzecz zapobiegania chorobom oraz wykonywania szczepień, dlatego wzywa Komisję do opracowania planu działań zapobiegawczych na cały pięcioletni okres. Wydatki na opiekę zdrowotną, szczególnie zapobieganie i wczesne diagnozowanie chorób, stanowią nie tylko koszt, lecz także inwestycję, którą można by oceniać w odniesieniu do wskaźnika „lat zdrowego życia” (HLY), który należy do strukturalnych wskaźników lizbońskich. Dobrze zorganizowane, kompleksowe i skuteczne programy badań przesiewowych umożliwią wczesne wykrywanie i natychmiastowe leczenie chorób, co zmniejszyłoby wskaźnik umieralności i zachorowalności na te choroby. Parlament podkreśla, że koncepcji „zdrowego trybu życia”, zakładającej zdrowy sposób odżywiania, nienadużywanie narkotyków, dostateczną aktywność fizyczną, powinien towarzyszyć zrównoważony stosunek do pracy i życia rodzinnego.

- **Bezpieczeństwo i higiena pracy**

W poprawkach przyjętych podczas głosowania, Parlament wzywa Komisję do wystąpienia z inicjatywą, która będzie zawierać m.in. ustalenie celów dotyczących zmniejszenia ilości chorób zawodowych, projekt dyrektywy w sprawie zaburzeń mięśniowo-szkieletowych oraz wniosek dotyczący rewizji dyrektywy w sprawie czynników rakotwórczych. Parlament domaga się włączenia substancji toksycznych dla reprodukcji do przygotowywanego projektu zmian dyrektywy w sprawie ochrony pracowników przed zagrożeniem dotyczącym narażenia na działanie czynników rakotwórczych lub mutagenów podczas pracy. Parlament wyraża ubolewanie, że Komisja nie przedstawiła do tej pory wniosku zmieniającego dyrektywę w sprawie ochrony pracowników przed ryzykiem związanym z narażeniem na działanie czynników biologicznych w miejscu pracy. Parlament zwracał bowiem w przeszłości uwagę Komisji na konieczność zajęcia się kwestią poważnych zagrożeń dla pracowników służby zdrowia wynikających z pracy z igłami i narzędziami chirurgicznymi.

- **Zwalczanie odporności na antybiotyki, leczenie chorób chronicznych**

Wzrasta odporność na antybiotyki, które stają się coraz mniej użyteczne. Poziom odporności na antybiotyki różni się na obszarze UE, co wynika z różnic w podejściu do leczenia antybiotykami i ich kontroli (3-4 razy wyższe spożycie antybiotyków w niektórych państwach członkowskich). Zwiększona mobilność obywateli zwiększa ryzyko rozprzestrzeniania się odpornych bakterii, dlatego posłowie namawiają do monitorowania przypadków niewłaściwego stosowania antybiotyków i promowania ich ostrożnego stosowania. Wśród proponowanych środków zwalczania odporności na antybiotyki, znalazły się propozycje udostępniania antybiotyków tylko na receptę, ograniczanie przepisywania antybiotyków do przypadków, w których antybiotyk jest rzeczywiście potrzebny oraz, w stosownych przypadkach, upowszechnianie zasad higieny. Parlament wzywa do poświęcenia szczególnej uwagi bakterii gronkowca złocistego odpornego na metycylinę. Posłowie zwracają uwagę na potrzebę wspierania badań i promowania zapobiegania chorobom, wczesnej diagnozy i odpowiedniego leczenia chorób chronicznych.

- **Strategia zdrowotna UE**

Niepokojące tendencje zdrowotne, szczególnie wzrost zachorowań na raka, choroby układu krążenia i cukrzycę oraz nasilanie się problemu otyłości, a także nowe wyzwania, niesione przez starzenie się ludności, zmiany klimatyczne i globalizację skłoniły Komisję do przedstawienia pod koniec 2007 r. strategii zdrowotnej UE pt. „Razem dla zdrowia: strategiczne podejście dla UE na lata 2008-2013”. Podstawą strategii jest zobowiązanie państw członkowskich i Wspólnoty zapewnienia obywatelom warunków umożliwiających wykonywanie praw i obowiązków związanych z ich zdrowiem, dostosowywaniu opieki zdrowotnej zgodnie z potrzebami pacjentów, ograniczenia nierówności zdrowotnych między poszczególnymi grupami społecznymi, państwami członkowskimi i regionami oraz do traktowania inwestycji zdrowotnych jako warunku rozwoju gospodarczego.

Między państwami członkowskimi UE istnieją poważne nierówności zdrowotne. Różnice w poziomie przeżywalności chorych na raka między nowymi a starymi państwami członkowskimi są tak znaczne, że można mówić o „zdrowotnej żelaznej kurtynie”. Według Eurostatu – pomimo ogólnego starzenia się ludności – występująca między państwami UE różnica oczekiwanej długości życia w chwili urodzenia wynosi

9 lat w przypadku kobiet i 13 lat w przypadku mężczyzn, zaś różnica w śmiertelności noworodków jest sześciokrotna.

6. POLITYKA SPOŁECZNA - Ograniczanie ubóstwa i wykluczenia społecznego

Parlament Europejski proponuje ustanowienie minimalnych wynagrodzeń w wysokości 60% średniej pensji krajowej, ograniczenia ubóstwa dzieci o 50% do roku 2012 i rozwiązania problemu bezdomności ulicznej do 2015 r. To odpowiedź posłów na pakiet wspólnych zasad określających całościowe podejście do walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym przedstawiony przez Komisję Europejską. Komisja określiła trzy główne cele zmierzające do zwalczania ubóstwa i wykluczenia społecznego, jakimi są: stosowność systemów dochodów minimalnych, sprzyjające integracji rynku pracy oraz poprawa dostępu do usług socjalnych wysokiej jakości.

• Gwarantowany minimalny dochód

Odpowiednie schematy minimalnych dochodów są podstawowym warunkiem wstępnym budowania Unii Europejskiej opartej na sprawiedliwości społecznej i jednakowych szansach dla wszystkich. Większość państw członkowskich dysponuje krajowymi systemami minimalnych dochodów. Parlament zachęca te kraje, które ich nie posiadają, aby zapewniły systemy gwarantowanego minimalnego dochodu w okresach bez pracy lub między kolejnymi zatrudnieniami ze szczególnym uwzględnieniem grup kobiet, które mają dodatkowe obowiązki. Posłowie apelują do państw członkowskich, aby określiły wspólny cel, zgodnie z którym ustawowe pensje minimalne gwarantowałyby wynagrodzenie w wysokości co najmniej 60% odpowiedniej średniej pensji (krajowej, branżowej, itd.). Należy określić harmonogram osiągnięcia tego celu we wszystkich państwach członkowskich.

Programy zapewniające minimalne pensje powinny być uzupełniane pakietem środków ułatwiających integrację społeczną, na przykład pomoc mieszkaniową, a także wsparcie dla edukacji, szkoleń i doszkalania zawodowego, nauki przez całe życie. Państwa członkowskie powinny zapewniać ukierunkowane świadczenia dodatkowe dla osób niepełnosprawnych lub przewlekle chorych, samotnych rodziców lub wielodzietnych gospodarstw domowych), ustanawiając między innymi przystępne ceny leków dla mniej uprzywilejowanych grup społecznych. Parlament podkreśla potrzebę zapewnienia godnego poziomu rent i emerytur. PE przypomina, że ryzyko znalezienia się w sytuacji skrajnego ubóstwa jest większe w przypadku kobiet niż mężczyzn. Parlament podkreśla, że ubóstwo i wykluczenie społeczne wśród kobiet w Europie wymaga specjalnych, wielorakich i zróżnicowanych ze względu na płeć reakcji politycznych.

• Położyć kres bezdomności

Posłowie uważają, że UE powinna dążyć do położenia kresu bezdomności ulicznej do roku 2015. Wzywają państwa członkowskie do rozwijania zintegrowanych polityk w celu zapewnienia dostępu do przystępnych cenowo, dobrych jakościowo mieszkań i opracowywania „zimowych planów awaryjnych”.

• Ograniczyć ubóstwo dzieci

Parlament apeluje do państw członkowskich o ograniczenie ubóstwa dzieci o 50 % do roku 2012 roku. Państwa członkowskie powinny do realizacji tego celu przeznaczyć

odpowiednie środki, a wskaźniki stosowane do mierzenia tego ograniczenia powinny uwzględniać w szczególności dzieci pochodzące z rodzin żyjących w skrajnym ubóstwie. Istnieją ogromne różnice we wskaźnikach dotyczących zagrożenia ubóstwem pomiędzy państwami członkowskimi, które sięgają od poniżej 10 % w Szwecji do ponad 20 % w Polsce i na Litwie. Dzieci wychowywane przez samotnego rodzica są dwukrotnie bardziej zagrożone ubóstwem. Bardziej zagrożone są również dzieci z rodzin wielodzietnych. Zagrożenie ubóstwem wśród dzieci z rodzin imigranckich jest od dwóch do pięciu razy wyższe niż w przypadku dzieci urodzonych w kraju zamieszkania. Dzieci i młodzież stanowią prawie jedną trzecią mieszkańców Unii Europejskiej, a 19 milionów dzieci żyje na skraju ubóstwa, że wiele z nich jest rozłączonych z rodzinami wskutek ubóstwa tych ostatnich.

W początkowym okresie angażowania się Unii w walkę z ubóstwem i wykluczeniem społecznym w 2001 roku, aż 55 milionów ludzi UE żyło na progu ubóstwa. Stanowiło to 15% populacji UE-15. W 2005 roku wartość ta wzrosła do 78 milionów, co stanowi 16% populacji UE-25.

Wykluczenie społeczne w dalszym ciągu dotyka dużą część mieszkańców Unii, gdyż co piąty z nich żyje w mieszkaniach niespełniających norm. Każdego dnia około 1,8 miliona osób szuka schronienia w specjalistycznych schroniskach dla bezdomnych, 10% osób żyje w gospodarstwach domowych, w których nikt nie pracuje, stopa długotrwałego bezrobocia sięga 4%, 31 milionów (czyli 15%) pracowników otrzymuje skrajnie niskie zarobki, a 8% pracowników (czyli 17 milionów) żyje w ubóstwie, mimo że ma pracę. Odsetek uczniów wcześniej porzucających naukę przekracza 15%, a ponadto nadal utrzymuje się „przepaść cyfrowa” - 44% mieszkańców UE nie potrafi posługiwać się Internetem ani komputerem.

7. SPRAWY KONSTITUCYJNE - Używanie Symboli UE przez Parlament Europejski

Posłowie przyjęli rezolucję dotyczącą używania symboli Unii Europejskiej przez Parlament Europejski. Rezolucja określa użycie symboli Unii przez PE, w tym flagi przedstawiającej krąg 12 złotych gwiazd na niebieskim tle, hymnu pochodzącego z Ody do Radości z IX Symfonii Ludwiga van Beethovena, dewizy „Zjednoczona w Różnorodności” oraz uznanie 9 maja jako Dnia Europy.

Rezolucja wprowadzająca zmiany do regulaminu Parlamentu Europejskiego uzyskała wymaganą bezwzględną większość głosów. Flaga, jako jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli Unii będzie podnoszona we wszystkich budynkach Parlamentu i z okazji oficjalnych wydarzeń oraz wywieszana w salach posiedzeń. Także hymn „Oda do radości” od wielu lat rozpoznany jak hymn europejski, będzie odgrywany przed każdym posiedzeniem inauguracyjnym oraz na innych uroczystych posiedzeniach, w szczególności na powitanie głów państw lub szefów rządów, czy też po przyjęciu nowego członka UE. Dewiza Unii „Zjednoczona w Różnorodności” jako najnowszy symbol europejski wywodzący się z inicjatywy Parlamentu, będzie umieszczana na wszystkich oficjalnych dokumentach PE. Dzień Deklaracji Schumana, czyli 9 maja, PE uznaje jako Dzień Europy.

Artykuł dotyczący symboli europejskich został włączony do projektu Konstytucji Europejskiej w czerwcu 2004 roku. Proces negocjacji rozpoczęty ponownie w 2007

roku po porażce ratyfikacji traktatu konstytucyjnego, spowodował zarówno zarzucenie perspektywy konstytucji oraz innych „quasi- państwowych” elementów. Tym samym artykuł dotyczący symboli nie znalazł miejsca w Traktacie z Lizbony.

W lutym 2008 roku, Posłowie PE wyrazili żal z powodu nieuznania w Traktacie z Lizbony hymnu europejskiego oraz flagi europejskiej, jako symboli wyrażających poczucie wspólnoty obywateli UE oraz będących punktem odniesienia dla dwudziestu siedmiu krajów.

Podczas głosowania nad rezolucją, wielokrotnie padły słowa podkreślające niezwykle znaczenie symboli UE na całym świecie, przez miliony kojarzone jako symbol niezwykle procesu zjednoczenia. Autor raportu, **Carlos Carnero Gonzalez** (PSE, Hiszpania) w uzasadnieniu projektu rezolucji podkreślił zarówno rolę PE w propagowaniu używania symboli Unii oraz ich znaczenie w procesie integracji. Symboli, które „(...) reprezentują wartości inspirujące istnienie Unii, jednoczą wszystkich, którzy żyją i pracują w jej granicach oraz identyfikują ją na świecie jako wzór wolności, rozwoju i solidarności”.

Projekt rezolucji został poddany pod głosowanie na sesji plenarnej PE 9 października. Rezolucja została przyjęta większością 503 głosów „za”, 96 „przeciw” oraz 5 „wstrzymujących się”.

8. PRAWA CZŁOWIEKA - Wzruszające wystąpienie Ingrid Betancourt w Parlamencie Europejskim

Pełne emocji wystąpienie **Ingrid Betancourt** otwierające sesję plenarną PE było nawołaniem o solidarną i wspólną walkę przeciwko światowemu terroryzmowi. Betancourt, dziękując członkom PE za działania na rzecz jej uwolnienia, wielokrotnie podkreśliła znaczenie słowa oraz dialogu: „Musimy rozmawiać, nie możemy pozwolić żeby ludzie byli więzieni, trzeba negocjować żeby ratować życie. Słowo ma wielką moc, słowa poruszają ludzkie serca, w tym tkwi magia, która może zmienić czyjąś perspektywę”.

Przewodniczący PE **Hans-Gert Pöttering** przywitał **Ingrid Betancourt** wieloma ciepłymi słowami. Podkreślił, że fakt obecności pani Betancourt w PE jest świadectwem tego, że walka o godność i wolność człowieka jest bardzo ważna i trzeba wierzyć, że się opłaca. Hans-Gert Pöttering nawiązał do tego, że Ingrid Betancourt stała się światowym symbolem walki właśnie o te wartości, o wolność, prawa człowieka i demokrację, tak bezwzględnie łamane przez terroryzm. Przewodniczący Parlamentu przywitał także reprezentantów organizacji działającej na rzecz uwolnienia Ingrid Betancourt zwracając uwagę na to, że wielu członków Parlamentu Europejskiego podejmowało wysiłki, aby mogła być wolna. Przytaczając słowa Ingrid Betancourt, że „największą tragedią ofiary terroryzmu jest bycie zapomnianym” wyraził olbrzymią potrzebę kontynuacji działań na rzecz walki z terroryzmem oraz ochrony praw człowieka.

Ingrid Betancourt rozpoczynając swoje wystąpienie nawiązała do obchodzonej wspólnie przez UE oraz ONZ 60-tej rocznicy uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, dziękując jednocześnie za wszystkie wysiłki podjęte przez PE na rzecz jej uwolnienia. Wiele słów Pani Betancourt wyraziła w formie podziękowań

skierowanym nie tylko w stronę PE, który jak powiedziała „odegrał istotną rolę jako platforma, dzięki której szeroka opinia publiczna usłyszała o tym, co dzieje się z zakładnikami kolumbijskimi”, ale także w hołdzie tysiącom obrońców praw człowieka walczących o wolność, wartości demokratyczne oraz godność jednostki ludzkiej. Pani Betancourt podkreśliła znaczenie słowa i dialogu w walce z terroryzmem, nawiązując do roli PE, gdzie słowa są początkiem działania oraz gdzie „rozpoczynają się procesy uświadamiania społeczeństwa oraz motywowania rządów do działania. Słowa mają wpływ na ludzkie życie.”

Ingrid Betancourt poruszyła także szerszy problem widoczny na całym świecie, jakim jest przemoc generowana poprzez podziały społeczne oraz kapitalizm, zadając pytanie: „Jakim prawem jedno państwo może budować swoje szczęście na tragedii innego państwa?”

Po wystąpieniu odbyła się wspólna konferencja prasowa z udziałem Ingrid Betancourt oraz przewodniczącego PE, Hansa-Gerta Pötteringa. Odpowiadając na pytania dziennikarzy m. in. o narzędzia walki z terroryzmem, Betancourt podkreśliła raz jeszcze znaczenie dialogu, gdyż jak powiedziała „rezygnacja z dialogu to utwierdzanie terrorystów w ich fanatyzmie”. Ingrid Betancourt podkreśliła także rolę wspólnych działań międzynarodowych na rzecz walki z terroryzmem oraz potrzebę solidarności w tej kwestii. Betancourt zwróciła się także do władz kolumbijskich o znalezienie winnych oraz ukaranie tych, którzy są odpowiedzialni za działania terrorystyczne.

Ingrid Betancourt jest kolumbijską działaczką polityczną, aktywnie walczącą o prawa człowieka oraz przeciwko kartelom narkotykowym w swoim kraju. Znana także z działań na rzecz walki z korupcją oraz na rzecz poprawy sytuacji ekonomicznej i społecznej. W 2002 wystartowała w wyborach na Prezydenta Kolumbii. 23 Lutego 2002 roku podczas kampanii wyborczej została uprowadzona przez Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii- FARC, największą grupę partyzancką w tym kraju. Została uwolniona 2 lipca 2008 roku

9. INSTYTUCJE - Każdy z nas będzie mógł tworzyć unijne prawo

„Milion mieszkańców Unii zebrało podpisy pod propozycją nowego prawa, dzięki któremu z naszych dróg znikną tysiące tirów. Kontenery pojadą koleją. Wniosek trafił do Komisji, niedługo projektem zajmą się posłowie.” Taka informacja mogłaby się pojawić w mediach, gdyby wszedł w życie Traktat Lizboński. Traktat przyznaje obywatelom inicjatywę ustawodawczą. Posłowie spotkali się z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego by rozmawiać o demokracji bezpośredniej w UE.

Po irlandzkim referendum trudno jednoznacznie określić przyszłość Traktatu, który miał zreformować unijne instytucje, przyspieszyć podejmowanie decyzji i otworzyć Unię na nowych członków. Nawet, gdyby nie udało się przyjąć całego dokumentu, wiele zawartych w nim rozwiązań zasługuje na uwagę.

Artykuł 11.4 Traktatu Lizbońskiego

- Obywatele Unii w liczbie nie mniejszej niż milion, mający obywatelstwo znacznej liczby Państw Członkowskich, mogą podjąć inicjatywę zwrócenia się do Komisji Europejskiej o przedłożenie, w ramach jej uprawnień,

odpowiedniego wniosku w sprawach, w odniesieniu do których, zdaniem obywateli, stosowanie Traktatów wymaga aktu prawnego Unii.

Obywatelska inicjatywa ustawodawcza - czyli prawo obywateli do przedstawiania własnych projektów przepisów podoba się przedstawicielom organizacji pozarządowych. Niemiecka posłanka **Sylvia-Yvonne Kaufmann** z grupy GUE/NGL złożyła sprawozdanie z własnej inicjatywy, w którym domaga się doprecyzowania traktatowej procedury demokracji bezpośredniej. Deputowana chce, aby do czasu wejścia traktatu w życie, powstały przepisy wykonawcze, które odpowiedziałyby na pytania: ile dokładnie ma być podpisów?, z ilu krajów członkowskich?, kto zajmie się ich zbieraniem? i czy Komisja Europejska po otrzymaniu wniosku od obywateli będzie automatycznie podejmować działania legislacyjne.

W wielu krajach Unii Europejskiej obywatelom przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej. Polska Konstytucja daje taką możliwość grupie stu tysięcy obywateli. Traktat z Lizbony byłby pierwszym aktem, który umożliwiłby zgłaszanie projektów prawnych obywatelom różnych państw.

10. POLITYKA SPOŁECZNA - Wdrożenie przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego

Parlament Europejski przyjął raport w sprawie wdrożenia przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego. Europosłowie wyrazili swoje zaniepokojenie wadami i opóźnieniami w transpozycji i wdrożeniu przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego w niektórych krajach członkowskich. Dodali, że pracujący na własny rachunek kierowcy również powinni być objęci zakresem tej dyrektywy.

Celem dyrektywy 2002/15/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 2002 r. w sprawie organizacji czasu pracy osób wykonujących czynności w trasie w zakresie transportu drogowego jest ustanowienie minimalnych wymagań odnośnie organizacji czasu pracy celem poprawy zdrowia i ochrony bezpieczeństwa osób wykonujących prace związane z transportem drogowym, poprawy bezpieczeństwa na drogach i wyrównania warunków konkurencji. Europosłowie wezwali kraje członkowskie do przyspieszenia procesu transpozycji dyrektywy i do wprowadzenia środków przymusu w przypadku niespełnienia tych wymagań.

Pracujący na własny rachunek kierowcy zostali wykluczeni z zakresu dyrektywy 2002/15/WE co najmniej do 23 marca 2009 r. Ważne jest objęcie zakresem dyrektywy również kierowców pracujących na własny rachunek celem wyeliminowania różnic pomiędzy krajami członkowskimi i zapewnienia sprawiedliwej konkurencji w sektorze transportu drogowego. Dlatego PE wezwał KE, by włączyła tego typu działalność do zakresu dyrektywy po zakończeniu okresu przejściowego oraz by w swojej analizie wpływu KE nadała odpowiedni status wymiarowi socjalnemu bezpieczeństwa drogowego a także zdrowiu i bezpieczeństwu na drogach kierowców oraz innych użytkowników dróg.

Raport został przyjęty 382 głosami „za”, 232 „przeciw” i 36 „wstrzymującymi się”.

11. POLITYKA ZATRUDNIENIA - Zaostrzenie walki z tzw. pracą niezgłoszoną: państwa członkowskie powinny dzielić się wiedzą w tym zakresie

PE przyjął swój raport nt. projektu KE, którego założeniem jest intensyfikacja wysiłków celem zwalczania pracy niezgłoszonej. Europosłowie wzywają KE do rozważenia utworzenia bazy danych dotyczących różnych podejść i metodologii używanych do mierzenia udziału niezgłoszonej pracy w poszczególnych krajach członkowskich, celem promowania wymiany dobrych praktyk i transferu wiedzy w tym zakresie. Raport został przyjęty 479 głosami „za”, 50 „przeciw” i 40 „wstrzymującymi się”.

W opinii posłów PE, praca niezgłoszona, która w niektórych krajach członkowskich stanowi nawet 20% PKB, jest niepokojącym zjawiskiem na europejskim rynku pracy. Ryzyka związane z pracą niezgłoszoną poddają w wątpliwość europejski model socjalny i zniekształcają konkurencję na jednolitym rynku. Prowadzi to również do dumpingu socjalnego. Co więcej, imigranci, w szczególności nielegalni, są bardziej narażeni na różnorodne ryzyka wynikające z podjęcia niezgłoszonej pracy.

Członkowie PE wzywają do zwiększania wysiłków celem walki z niezgłoszoną pracą i tzw. szarą strefą, które w różnym stopniu w poszczególnych państwach członkowskich szkodzą gospodarce, pozbawiają pracowników ochrony, szkodzą konsumentom, zmniejszają wpływy z podatków i prowadzą do nieuczciwej konkurencji między przedsiębiorstwami. PE wzywa do większej operatywności i skuteczności wspólnotowych działań w walce z pracą niezgłoszoną, aby modernizacja prawa pracy w Europie nie pozostała pojęciem czysto teoretycznym, lecz przełożyła się na skuteczne polityki jakości oraz aby doprowadzić do sytuacji, w której poprawa jakości miejsc pracy zostanie osiągnięta zgodnie z celem „dobrej pracy”.

• Lepsza koordynacja w ramach UE

W krajowych systemach prawnych występują różne definicje pracy niezgłoszonej. W opinii posłów wprowadzenie wspólnej dla wszystkich państw członkowskich definicji doprowadziłoby do wyeliminowania niepewności związanych ze statystyczną rejestracją tego zjawiska. Posłowie zauważają, że w tym kontekście, definicja użyta w sprawozdaniu Komisji, która rozróżnia działalność legalną i nielegalną, może zostać wykorzystana jako punkt wyjścia, pamiętając jednak, że zasięg zjawiska jest jakościowo i ilościowo różny w poszczególnych państwach.

Ponadto, europosłowie uważają, że Unia powinna odgrywać większą rolę we wspieraniu większej i ściślejszej współpracy i koordynacji pomiędzy krajowymi inspekcjami pracy i spraw socjalnych, poprzez wzmocnienie ekonomicznych i technologicznych zasobów będących w posiadaniu tych służb.

Parlament Europejski zauważa, że sektory najbardziej dotknięte problemem pracy niezgłoszonej to sektory o wysokim stopniu wykorzystania siły roboczej, takie jak rolnictwo, budownictwo, usługi domowe, hotelarstwo i gastronomia, które charakteryzuje niepewność zatrudnienia i niedogodne warunki płacowe. Ponadto pracy niezgłoszonej sprzyjają wysoki poziom bezrobocia, ubóstwo, jak również zatrudnienie tymczasowe i niepewność zatrudnienia, ponieważ w takiej sytuacji pracownicy zmuszeni są zrezygnować z ubezpieczenia lub innych świadczeń.

Dodatkowo, może istnieć związek pomiędzy nielegalną imigracją i niezgłoszoną pracą, np. osoby wykonujące prace domowe często wykonują pracę niezgłoszoną oraz że są to głównie pracujący imigranci, z których wielu nie ma uregulowanej sytuacji prawnej i niektórzy z nich padają ofiarą wyzysku, handlu ludźmi i przymusowej pracy. Dlatego PE uważa, że jest to kolejny argument przemawiający za koniecznością dalszej pracy państw członkowskich i Komisji nad wspólnym podejściem do imigracji i nad możliwością otwarcia bardziej legalnych dróg migracji do Unii dla chętnych do pracy obywatelki państw trzecich.

- **Wprowadzenie systemu zachęt i kar**

Likwidacja szarej strefy w gospodarce nie jest możliwa bez wdrożenia odpowiednich mechanizmów zachęt. Dlatego Parlament Europejski wzywa także państwa członkowskie do rozważenia możliwości zwiększenia zachęt do podejmowania legalnej pracy, które mogą obejmować zwiększenie podstawy wolnej od opodatkowania oraz w odniesieniu do pracodawców zmniejszenia kosztów pozapłacowych związanych z legalnym zatrudnieniem. PE wzywa państwa członkowskie do skuteczniejszego egzekwowania obowiązujących przepisów prawa pracy i norm pracy w celu zwalczania pracy niezgłoszonej i do wprowadzenia surowych kar dla pracodawców, którzy pomimo proponowanych zachęt nadal korzystają z pracy niezgłoszonej.

Ponadto, PE z niepokojem zauważa, że pracownicy wykonujący niezgłoszoną pracę często dowiadują się, że nie są objęci ochroną podstawowych przepisów o zdrowiu i bezpieczeństwie, nie podlegają przepisom o minimalnym wynagrodzeniu i odmawia im się możliwości wstąpienia do związków zawodowych. Dlatego PE wzywa w szczególności do lepszego egzekwowania obowiązujących przepisów dotyczących minimalnego wynagrodzenia w poszczególnych państwach członkowskich oraz zwraca się do tych państw członkowskich, w których nie obowiązuje obecnie minimalne godziwe wynagrodzenie o rozważenie jego wprowadzenia drogą negocjacji z partnerami społecznymi i zgodnie z krajowymi praktykami.

- **Swoboda przepływu pracowników w ramach UE**

PE zwraca się do państw członkowskich, które zastosowały okresy przejściowe w odniesieniu do swobody przepływu pracowników w Unii o otwarciu ich rynków pracy dla pracowników z wszystkich nowych państw członkowskich, ze względu na fakt, że ograniczenia, nawet częściowe, w dostępie do rynku pracy nie tylko są sprzeczne z fundamentalnymi zasadami Unii i duchem europejskim, lecz przede wszystkim wiążą się ze wzrostem liczby przypadków wykonywania pracy niezgłoszonej i zachwianiem równowagi terytorialnej. W związku z tym PE uważa, że niezbędne jest wprowadzenie zasady równych praw pracowniczych oraz przeciwdziałania nieuczciwej konkurencji i dumpingowi społecznemu.

12. POLITYKA REGIONALNA - Zarządzanie regionem arktycznym: PE wyraża zaniepokojenie skutkami zmian klimatycznych

PE w przyjętej rezolucji wyraża głębokie zaniepokojenie skutkami zmian klimatu dla równowagi życia rdzennej ludności regionu, zarówno pod względem ogólnych aspektów środowiskowych (topnienie pokrywy lodowej i wiecznej zmarzliny, podnoszenie się poziomu mórz i powódzie), jak i naturalnych siedlisk (cofająca się pokrywa lodowa stwarza problemy w zakresie zwyczajów pokarmowych niedźwiedzi

polarnych), oraz podkreśla, że wszelkie międzynarodowe decyzje w tych kwestiach muszą w pełni angażować i uwzględniać wszystkie ludy i państwa Arktyki.

Parlament podkreśla, że gatunki i społeczności Arktyki w bardzo szczególny sposób przystosowały się do ciężkich warunków podbiegunowych, co czyni je niezwykle wrażliwymi na drastyczne zmiany tych warunków. Ponadto, wyraża głębokie zaniepokojenie losem morsów, niedźwiedzi polarnych, fok i innych ssaków morskich uzależnionych od pokrywy lodowej pod względem odpoczynku, żerowania, polowania i rozmnażania, dla którym zmiany klimatu stanowią szczególne zagrożenie. PE przypomina, że w XX w. temperatura powietrza w Arktyce wzrosła o około 5°C, czyli dziesięć razy szybciej niż w przypadku obserwowanej średniej światowej temperatury przy powierzchni ziemi; podkreśla, że w ciągu następnych stu lat w Arktyce przewiduje się dalsze ocieplenie o około 4 do 7 °C; uważa zatem, że minął czas na diagnozy, a nadeszła pora działania

PE wzywa Komisję Europejską, by włączyła do swojego planu prac politykę energetyczną i politykę bezpieczeństwa w regionie arktycznym, a w szczególności by w oczekiwanym komunikacie w sprawie regionu arktycznego zaproponowała niezbędne tematy i procedury robocze wspólne dla Unii Europejskiej i państw arktycznych w dziedzinie zmian klimatycznych, trwałego rozwoju, bezpieczeństwa dostaw energii i bezpieczeństwa na morzu

- **Szczególna uwaga w czasie negocjacji nt. klimatu**

PE zwraca uwagę na fakt, że przygotowując swoje stanowisko na XV Konferencję Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu, która odbędzie się w Kopenhadze w 2009 r., UE powinna zwrócić szczególną uwagę na region arktyczny ze względu na wpływ, jaki wywiera on na klimat na świecie, oraz z uwagi na jego wyjątkowe środowisko naturalne. PE wspiera Radę Arktyczną w jej dążeniach do utrzymania statusu Arktyki jako regionu bez większych napięć, otwartego dla międzynarodowej współpracy badawczej, mających umożliwić pełny rozwój potencjału tego regionu jako przyszłego dostawcy energii przy zachowaniu trwałości środowiska naturalnego. PE wzywa Komisję do odegrania aktywnej roli w Arktyce, której pierwszym przejawem powinno być przynajmniej uzyskanie statusu obserwatora w Radzie Arktycznej, i uważa, że Komisja powinna utworzyć wyspecjalizowaną jednostkę ds. Arktyki

- **Nowa umowa międzynarodowa?**

Parlament Europejski sugeruje, że Komisja powinna być przygotowana do dalszego inicjowania międzynarodowych negocjacji mających prowadzić do przyjęcia traktatu międzynarodowego na rzecz ochrony Arktyki, na wzór układu w sprawie Antarktyki uzupełnionego protokołem madryckim sporządzonym w 1991 r., ale z uwzględnieniem zasadniczej różnicy, jaką jest zaludnienie Arktyki i wynikające stąd prawa i potrzeby ludów i państw region arktycznego. PE uważa jednak, że na początek traktat taki mógłby obejmować przynajmniej niezaludniony i obszar pośrodku Oceanu Arktycznego, do którego żadna strona nie rości sobie praw.

13. PAKIET ENERGETYCZNO-KLIMATYCZNY I JEGO EKONOMICZNO-SPOŁECZNE SKUTKI DLA POLSKI - Konferencja Prasowa Posłów do Parlamentu Europejskiego Bogusława Sonika (EPP-ED) i Jerzego Buzka (EPP-ED)

W dniu 7 października br. podczas posiedzenia Komisji Parlamentu Europejskiego ds. Ochrony Środowiska, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI) odbyły się głosowania w sprawie pakietu energetyczno-klimatycznego. Polskie stanowisko reprezentowane było przez posła Bogusława Sonika i posła Jerzego Buzka (członkowie Komisji ENVI).

W porównaniu do sytuacji sprzed kilku tygodni debata w PE przebiega w kierunku korzystnym dla Polski. Dla ciepłowni lokalnych przegłosowano rozwiązanie, zgodnie z którym dla wysokosprawnych urządzeń można będzie uzyskać bezpłatne limity emisji, zaś mniej sprawne instalacje wymagać będą zakupu nadwyżek emisji CO₂.

W przypadku kogeneracji, czyli równoczesnej produkcji prądu elektrycznego i ciepła **dla potrzeb własnych** przemysłu będzie również możliwe uzyskanie bezpłatnych pozwoleń na emisje dla najsprawniejszych urządzeń. Podobne rozwiązanie uzyskano dla przemysłów energochłonnych (cement, stal, chemia, aluminium itd.) W każdym przypadku mniej sprawne instalacje wymagać będą zakupu dodatkowych emisji co skłonić powinno do inwestowania w najlepsze technologicznie rozwiązania. Problemem dla wyżej wymienionych przypadków okazała się ilość przyznawanych bezpłatnie emisji dla najlepszych urządzeń i o to rozgorzał największy spór. Ostatecznie zwyciężyło rozwiązanie proponujące przyjęcie 85% darmowych emisji, a nie 100% jak wносиła m.in. delegacja polska.

Druga kontrowersja dot. sektora produkcji energii elektrycznej (bezkogeneracji) dla którego nie udało się przeprowadzić polskiej propozycji stopniowego aukcjoningu (zakupu aukcji na otwartej europejskiej giełdzie) albo też przejście do metody benchmarkingu (darmowych pozwoleń dla najlepszych technologicznie urządzeń).

Obydwa te kontrowersyjne przypadki pomimo porażki w głosowaniach są popierane przez kilkunastu posłów z takich krajów jak: Czechy, Rumunia, Włochy, Bułgaria, Austria i częściowo także Niemcy. Polscy posłowie zdecydowanie opowiadali się za 100% darmowych emisji dla wysokosprawnych instalacji przemysłowych oraz za zdecydowanie łagodniejszą wersją dyrektywy dla sektora produkcji energii elektrycznej.

**Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹**

¹ Na podstawie debaty w Parlamencie Europejskim, notatek prasowych PAP i informacji PE.